

Marek Jedynak  
Instytut Pamięci Narodowej  
Delegatura w Kielcach

ŻYDZI W ODDZIAŁACH PARTYZANCKICH  
W OKRĘGU RADOMSKO-KIELECKIM ARMII KRAJOWEJ  
(PRZYCZYNEK DO BADAŃ)

Służba Żydów w formacjach polskiego wojska podczas II wojny światowej była już niejednokrotnie poruszana w dyskursie naukowym<sup>1</sup>. Temu tematowi poświęcono także konferencję naukową „Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku”, zorganizowaną w 2016 r. przez Delegaturę Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach i Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach<sup>2</sup>.

W tym miejscu należy przede wszystkim przywołać opracowania – w wersji polskiej i angielskiej – kpt. Benjamina Majerczaka, który udokumentował poległych Żydów – członków polskich formacji zbrojnych. Większość pracy poświęcił żołnierzom Wojska Polskiego sformowanego w ZSRS (sam autor służył w 1. Dywizji Piechoty 1. Armii WP) oraz żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a tylko w niewielkim stopniu przedstawił skalę zjawiska na ziemiach polskich. W tym obszarze przede wszystkim zestawiał nazwiska poległych podczas powstania w getcie

---

<sup>1</sup> Ch. Henschel, *Juden im Militär. Erfahrung und Erinnerung im 19. und 20. Jahrhundert*, „Jahrbuch des Simon-Dubnow-Instituts” 2013, nr 12; J.D. Zimmerman, *The Polish Underground and the Jews 1939–1945*, Cambridge 2015; *idem*, *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, tłum. M. Macińska, Warszawa 2018 (wydanie polskie różni się od angielskiego); *Żydzi w Polsce w służbie Rzeczypospolitej 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.

<sup>2</sup> *Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2020.

warszawskim w 1943 r. i w powstaniu warszawskim w 1944 r. Uwzględnił także członków Armii Ludowej i żołnierzy Batalionów Chłopskich z terenu Lubelszczyzny. Natomiast w bardzo małym zakresie przedstawił Żydów – żołnierzy Armii Krajowej<sup>3</sup>.

Innym przykładem może być praca Joshuy D. Zimmermana, w której autor przedstawił AK w negatywnym świetle, próbując udowodnić, że w Siłach Zbrojnych w Kraju był zakaz przyjmowania osób narodowości żydowskiej<sup>4</sup>. Z kolei Christopher R. Browning, opisując losy niemieckiego obozu pracy przymusowej w Starachowicach, ludzi służących w AK ukazał jako odstrasżających i przepędzających tych Żydów, którzy zdołali wydostać się z niemieckiej niewoli<sup>5</sup>.

Zresztą nie tylko on nie podjął się opracowania losów tych ludzi w szeregach AK. Temat ten pomijany jest w większości prac dotyczących wysiłku zbrojnego osób wyznania mojżeszowego. Historycy zajmujący się dziejami Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej poświęcają mu niewiele miejsca. Informacje na ten temat można odnaleźć przede wszystkim we wspomnieniach weteranów, którzy opisali swoich towarzyszy broni (prace te zostały przywołane w przypisach w dalszej części artykułu).

Można również przewrotnie skonstatować, że to właśnie z powodu skromnej bazy źródłowej dotychczas nikt nie podjął się opracowania tego zagadnienia. Niewiele materiałów na temat Żydów w AK znajduje się również w Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie. Niewielkie rezultaty dały poszukiwania w spuściznie Bernarda Marka<sup>6</sup> oraz w spuściznie Szymona Datnera<sup>7</sup>.

Natomiast informacje zgromadzone w zespole Związek Żydów Byłych Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem (ZŻBUWZzF), w którym znajdują się również

---

<sup>3</sup> B. Meirtchak, *Jews-Officers in the Polish Armed Forces 1939–1945*, Tel-Aviv 2001; *idem*, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich polegli na frontach II wojny światowej*, tłum. Z. Rosiński, Warszawa 2001.

<sup>4</sup> J.D. Zimmerman, *The Polish Underground...*

<sup>5</sup> Ch.R. Browning, *Pamięć przetrwania. Nazistowski obóz pracy oczami więźniów*, Wołowiec 2012, s. 328–340.

<sup>6</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (dalej: AŻIH), Spuścizna Bernarda Marka, S/333/83, Stanisław Olczyk, Józef Garas, O partyzantach żydowskich w Kieleckiem, odpisy listów z 1947 r.; *ibidem*, S/333/112, Wykaz Żydów partyzantów (na podstawie wzmianek w prasie); *ibidem*, S/333/169, Żydzi w ruchu oporu i partyzantce, notatki; *ibidem*, S/333/170, Żydzi w ruchu oporu i partyzantce, notatki.

<sup>7</sup> AŻIH, Spuścizna Szymona Datnera, S/340. O badaniach Szymona Datnera krytycznie wypowiedział się Grzegorz Berendt w artykule *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci* [w:] *Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012, s. 121–124.

dokumenty scalonego z nim Związku Partyzantów Żydów w Polsce (ZPŻP)<sup>8</sup>, potwierdzają obraz środowiska weteranów pochodzenia żydowskiego, który funkcjonuje w ogólnej świadomości. Materiały te z oczywistych względów nie mogą być wyłącznym źródłem oceny, zawierają bowiem informacje o losach tylko tych Żydów, którzy po II wojnie światowej pozostali w Polsce lub zaangażowali się w działalność środowisk kombatanckich.

Analiza zachowanych akt personalnych i wniosków odznaczeniowych pozwala scharakteryzować tę społeczność. Wśród członków ZŻBUWZzF zdecydowanie przeważali żołnierze jednostek frontowych Armii Czerwonej oraz Wojska Polskiego formowanego od 1941 r. w ZSRS<sup>9</sup>. Jest to jednak grupa, której nie dotyczy bezpośrednio niniejsze opracowanie.

Wskazując zatem na przywołane w tytule środowisko Żydów partyzantów należy odnieść się do danych pochodzących prawdopodobnie z połowy 1945 r., kiedy to do ZPŻP należało 727 weteranów (532 mężczyzn i 195 kobiet), w tym 41 oficerów<sup>10</sup>, 106 podoficerów i 580 szeregowych. Pod względem formacji, w których działali podczas minionej wojny, stan liczbowy przedstawiał się następująco: 218 osób należało do organizacji żydowskich, 52 osoby – do polskich, 222 osoby – do sowieckich i 235 osób – do mieszanych. Wśród członków związku było 145 rannych i 30 inwalidów wojennych. Sekretariat ZPŻP, przygotowując zestawienie, podkreślił również, że 101 członków związku było kawalerami odznaczeń wojennych, m.in. 5 osób

---

<sup>8</sup> Związek Partyzantów Żydów w Polsce powstał 19 XI 1944 r. w Lublinie, skupiając członków oddziałów partyzanckich oraz uczestników walk w gettach i obozach. W połowie 1945 r. liczył 727 osób, w sierpniu – 875 (nie przekroczył 1000 członków). Od września 1945 r. był członkiem Komitetu Organizacyjnego Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami. ZPŻP, którego aktyw kierowniczy należał do PPR, deklarował podporządkowanie władzom komunistycznym oraz wrogość wobec wszelkiej formy opozycji (w tym wobec AK i Rządu RP w Londynie). Z jego inicjatywy 20 IV 1947 r. powołano Związek Żydów Byłych Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem. ZPŻP wszedł w skład nowej organizacji (za: AŻIH, Związek Żydów Byłych Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem [dalej: ZŻBUWZzF], 318/20, Akta personalne – dane statystyczne, Pismo przewodniczącego ZPŻP do Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami, Warszawa, 27 VIII 1945 r., s. 2; A. Grabski, *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2002; portal Żydowskiego Instytutu Historycznego, [http://www.jhi.pl/psj/Zwiazek\\_Partyzantow\\_Zydow\\_\(ZPZ\)](http://www.jhi.pl/psj/Zwiazek_Partyzantow_Zydow_(ZPZ)), dostęp 22 II 2018 r.).

<sup>9</sup> AŻIH, ZŻBUWZzF, 318/22, Akta personalne kombatanatów.

<sup>10</sup> Warto przywołać odnalezione nazwiska Żydów oficerów: 1 podpułkownik (Gustaw Alef-Bolkowiak „Bolek”), 3 majorów (Tomczyn, Margulis, Jaworek), 6 kapitanów (Grynszpan, Leo, Gruber, Doroszewicz, Bednarczuk, Trokki) oraz 31 poruczników i podporuczników (w zestawieniu bez nazwisk; udało się ustalić tylko por. Josefa Ozika).

otrzymało Krzyż Grunwaldu, 4 – Krzyż Walecznych<sup>11</sup>. Jeśli chodzi o przynależność partyjną, to w Polskiej Partii Robotniczej były 72 osoby, w Polskiej Partii Socjalistycznej – 2 osoby, w Ogólnożydowskim Związku Robotniczym „Bund” – 2 osoby, w organizacjach syjonistycznych – 12 osób, natomiast 639 członków pozostawało bezpartyjnymi<sup>12</sup>.

Z analizy materiałów personalnych wynika, że członkowie ZPŻP podczas II wojny światowej byli przede wszystkim aktywni w oddziałach partyzantki sowieckiej, działającej na terenach wschodnich województw II Rzeczypospolitej, a częściowo także na terenach włączonych przez niemieckiego okupanta do Generalnego Gubernatorstwa. Grupy zbrojne, w których funkcjonowali Żydzi, były w większości złożone i dowodzone przez spadochroniarzy sowieckich, a od 1944 r. pośrednio instruowane i kierowane przez dwa ośrodki decyzyjne: Białoruski Sztab Partyzancki oraz Polski Sztab Partyzancki z siedzibą w Moskwie.

Drugą grupą żydowskich partyzantów byli członkowie oddziałów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, którzy służyli we wszystkich strukturach partyzantki komunistycznej, a trzecią – bojowcy z Żydowskiej Organizacji Bojowej, w tym nieduża grupa ocalałych uczestników powstań w gettach w Warszawie i Białymstoku (w kolekcji zdarzają się też wnioski pośmiertne o stwierdzenie udziału w zmaganiach wojennych). Pojawiają się wreszcie ci, którzy działali w formacjach nieafiliowanych, stworzonych oddolnie w celu przetrwania i samoobrony.

W interesującej nas niewielkiej grupie 52 Żydów służących w formacjach polskich znaleźli się m.in. żołnierze Wojska Polskiego<sup>13</sup>, Polskich Sił Zbrojnych

---

<sup>11</sup> Krzyżem Grunwaldu zostali odznaczeni: Gustaw Alef-Bolkowiak „Bolek”, Tomczyn, Margulis, Jaworek, Grynszpan; natomiast Krzyż Walecznych otrzymali: Róża Durman, Dora Lask, Zelman Erenberg, Chaim Feferkorn.

<sup>12</sup> AŻIH, ZŻBUWZzF, 318/20, Akta personalne – dane statystyczne, Materiał statystyczny dotyczący członków ZPŻP, [Warszawa], [1945 r.], s. 1.

<sup>13</sup> Do wybuchu II wojny światowej Żydzi służyli w Wojsku Polskim. Jako obywatele polscy podlegali obowiązkowi powszechnej służby wojskowej, a także byli żołnierzami zawodowymi i oficerami służby stałej. Jak wszyscy podlegający mobilizacji, także i Żydzi wzięli udział w walkach podczas wojny obronnej 1939 r., jak np. Ajzyk Bloch, który jako rezerwista zgłosił się ochotniczo do wojska i w 21. Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy” walczył w obronie stolicy. Natomiast ppor. dr Julian Aleksandrowicz został zmobilizowany do 74. Górnośląskiego Pułku Piechoty w Lublińcu, z którym wyruszył na front jako szef batalionowego punktu opatrunkowego (AŻIH, ZŻBUWZzF, 318/36, Wniosek odznaczeniowy Ajzyk Blocha, Wrocław, 12 II 1948 r., s. 42–43; *ibidem*, Wniosek odznaczeniowy Juliana Aleksandrowicza, [Kraków], [1947 r.], s. 9).

na Zachodzie<sup>14</sup>, Narodowych Sił Zbrojnych<sup>15</sup> oraz Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Wśród zachowanych ankiet personalnych członków ZPŻP były tylko dwie, w których zadeklarowano przynależność do oddziałów partyzanckich AK (Juliana Aleksandrowicza i Izraela Czyżyka, o których mowa poniżej).

Co zatem wpływało na niewielką czy wręcz znikomą liczbę Żydów w szeregach AK? Ich motywacji zapewne nigdy już nie poznamy, choćby z powodu niewielkiej liczby zachowanych relacji. W skali kraju było prawdopodobnie kilkuset Żydów służących w Armii Krajowej. W wielu sytuacjach ich przedwojenne poglądy polityczne determinowały decyzje o przynależności do poszczególnych formacji lub o zakładaniu własnych grup zbrojnych. Jednak często polscy Żydzi nie mieli wyboru, w jakich strukturach będą służyli. Byli gotowi wstąpić do tej organizacji, która w danym momencie zapewni im ochronę przed zagładą ze strony Niemców. Jak napisał Grzegorz Berendt, ich „kontakty i współdziałanie wynikały z ogólnych warunków panujących na danym terenie oraz nastawienia poszczególnych dowódców danej formacji”<sup>16</sup>.

Sytuację Żydów pogarszały doświadczenia społeczeństwa polskiego z terenu Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej. Po agresji ZSRS na Polskę 17 września 1939 r. osoby narodowości żydowskiej masowo demonstrowały radość z powodu zajęcia ziem polskich przez oddziały Armii Czerwonej. Ponadto czynnie włączyły się w działalność okupacyjnej administracji sowieckiej, występując także przeciwko Polakom. Jak podkreślił Marek Wierzbicki, na Kresach w 1941 r., po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, „okazywano wrogość wszystkim kojarzonym z władzą sowiecką, a niekiedy nawet [brano] odwet na sympatykach władzy sowieckiej niezależnie od ich narodowości, a więc na Białorusinach, Ukraińcach, Polakach, Rosjanach, a zwłaszcza na Żydach, za ich – rzeczywistą lub tylko wyimaginowa-

---

<sup>14</sup> Z Armii Polskiej w ZSRS do 2. Korpusu Polskiego przybył m.in. Chaim Wadunhauser (*vel* Czesław Czabański). Przeszedł cały szlak bojowy korpusu aż do walk o Monte Cassino i Bolonię (*ibidem*, 318/23, Deklaracje zgłoszeniowe, Deklaracja Chaima Wadunhausera, Warszawa, b.d., s. 51).

<sup>15</sup> Służbę w oddziale NSZ na Lubelszczyźnie deklarował Jankiel Klajman (*vel* Jan Kowalski) „Jaś”. W 1942 r. zbiegł z obozu przejściowego na Radogoszczu w Łodzi (lub już z transportu do KL Majdanek). Przez pewien czas ukrywał się w lasach na Lubelszczyźnie. Dołączył do napotkanego oddziału partyzanckiego – jednostki NSZ pod dowództwem N.N. „Jacka”. Ze względu na młody wiek (ur. 1928 r.) pełnił funkcję ordynansa dowódcy (*ibidem*, 318/23, Akta personalne, Kombatanci, Kwestionariusze G–O, Kwestionariusz Jankiela Klajmana, [Warszawa], [1945 r.], s. 91).

<sup>16</sup> G. Berendt, „Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949”, *August Grabski, Warszawa 2002*, „Dzieje Najnowsze” 2004, R. 36, nr 3, s. 250.

ną – współpracę z władzami sowieckimi lub okazywanie prosowieckich sympatii w latach 1939–1941”<sup>17</sup>.

Więści o współpracy Żydów z Sowietami rozchodziły się po całym terytorium okupowanej Polski i nie nastrajały w innych częściach kraju do tego, by okazywać im zaufanie w zakresie wspólnej pracy, a tym bardziej działalności w konspiracji. Pewną rolę mógł też odgrywać zakorzeniony w polskim społeczeństwie stereotyp: Żyd – wróg narodu polskiego. Żydowska aktywność w okresie okupacji sowieckiej spowodowała kolejne następstwa – Polacy uważali ogół społeczności żydowskiej za nieprzyjazny państwu polskiemu<sup>18</sup>.

W wojennych warunkach obawiano się nie tylko ludzi kolaborujących z okupantem w sposób jawny. Zwracano również uwagę na osoby, które prowadziły działalność agenturalną i wywiadowczą, dostarczając niemieckim służbom bezpieczeństwa informacji o działalności niepodległościowej. Kontrwywiad AK przestrzegał także „przed agentami żydowskimi, którzy ukrywają się lub legalnie pracują przeważnie na dwie strony (komuna i Gestapo)”<sup>19</sup>. Obawy przed wtyczkami w pewnych sytuacjach przeradzały się w większą podejrzliwość czy nawet psychozę wobec wszystkich osób przypadkowo spotkanych np. w miejscu postoju oddziałów partyzanckich.

Lęk ten odnosił się nie tylko do osób narodowości żydowskiej, ale także do przedstawicieli innych mniejszości etnicznych czy obcokrajowców przebywających podczas wojny na ziemiach polskich. Powodowało to niekiedy, że ze względów bezpieczeństwa – prewencyjnie – część dowódców AK wydawało rozkazy ostrzegające przed przyjmowaniem nie-Polaków do podległych im oddziałów partyzanckich. Przykładem mogą być wytyczne gen. bryg. Brunona Olbrychta „Olzy”, dowódcy Grupy Operacyjnej AK „Śląsk Cieszyński”. W piśmie z 13 października 1944 r. zabraniał on podległym mu dowódcom przyjmowania w szeregi AK obcokrajowców (Czechów, Słowaków, Ukraińców, Niemców i Rosjan). W dokumencie tym nie wymienił jednak Żydów. Natomiast w niektórych przypadkach sugero-

---

<sup>17</sup> M. Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007, s. 265.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 307.

<sup>19</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, IX.3.34.8., Armia Krajowa, Okręg Krakowski, Pismo [por. Bronisława Waclawskiego] „Domiana” do Referatu II (wywiadu) Komendy Obwodu AK Nowy Targ, b.m., 15 XII 1943 r., b.p.

wał wydalenie przedstawicieli innych nacji z oddziałów bądź – jak w przypadku Niemców i Ukraińców – ich fizyczną likwidację<sup>20</sup>.

Obawy przed obcymi pojawiały się częściej. Dla przykładu można podać pismo komendanta Obwodu AK Hża z 2 września 1944 r., informujące o podejrzanych działaniach placówek Gestapo, które od połowy sierpnia 1944 r. miały organizować sieci wywiadowcze. Ich celem było rozpoznanie sztabów i oddziałów partyzanckich AK. W związku z tym komendant nakazywał zachować ostrożność w przyjmowaniu kandydatów do oddziałów. Nie wskazywał jednak żadnych grup, których kategorycznie nie wolno było dopuszczać do służby w szeregach oddziałów partyzanckich AK<sup>21</sup>.

Na taki odgórny zakaz przyjmowania Żydów w szeregi AK wskazywał natomiast Dariusz Libionka. W celu potwierdzenia tej sugestii przywołał w wąskim zakresie instrukcję dowódcy AK „Wytyczne do partyzantki”, wydaną 13 marca 1943 r. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że oddziały partyzanckie wchodzące w skład Sił Zbrojnych w Kraju po utworzeniu Kierownictwa Dywersji („Kedywu”), do którego zadań bezpośrednio odwoływała się przywołana instrukcja) były początkowo organizowane i rekrutowane w oparciu o lokalne społeczności, a wchodzący w ich skład żołnierze po wykonaniu zadań wtapiać się mieli w okupacyjną codzienność<sup>22</sup>. Instrukcja nakazywała „zasadniczo organizować

---

<sup>20</sup> *Ibidem*, Pismo gen. bryg. Brunona Olbrychta „Olzy” (dowódcy GO AK „Śląsk Cieszyński”) do mjr. Adama Stabrawy „Borowego”, inspektora nowosądeckiego AK, b.m., 23 X 1944 r., b.p.

<sup>21</sup> Muzeum Jacka Malczewskiego w Radomiu, DH/3334, Pismo komendanta Obwodu AK Hża, dotyczące funkcjonowania Gestapo, b.m., 2 IX 1944 r., b.p.

<sup>22</sup> Oddziały partyzanckie były organizmami dość hermetycznymi. Obserwacje te wynikają z wioletnych szczegółowych i jednostkowych badań żołnierskich życiorysów. Struktury konspiracji, a następnie oddziałów dywersyjnych formowane były spośród osób zaufanych, najczęściej krewnych oraz kolegów, którzy często znali się z czasów przedwojennych. Sprawdzone osoby zapewniały najwyższy poziom dyskrecji. Sieci takich powiązań powodowały, że kolejni przyjmowani do oddziału żołnierze otrzymywali rekomendacje od osób będących już wewnątrz struktur AK, co zapewniało bezpieczeństwo kontrwywiadowcze i eliminowało przyjęcie ludzi podejrzanych lub niesprawdzonych. Przykładem sieci rodzinnych powiązań jest rodzina Stefanowskich, w 1943 r. pełniący służbę w 3. plutonie I Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”: por. Jerzy Oskar Stefanowski „Habdank” (dowódca plutonu), brat – sierż. pchor. Władysław Stefanowski „Jawa” (podoficer operacyjny), siostra – Ludmiła Stefanowska „Zjawa” (łączniczka). Spokrewnieni ze sobą byli też inni żołnierze z tego plutonu: strz. Jerzy Bartnik „Magik”, strz. Wojciech Olbrycht „Kosa” i sanitariuszka Krystyna Witecka z d. Olbrycht „Przekora”. Przykładów koleżeńskich znajomości można podać znacznie więcej. Widać to wyraźnie choćby w 1. plutonie I Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, którego żołnierze niemal w całości wywodzili się z Bodzentyna, małej miejscowości, gdzie wszyscy się znali (M. Jedynak, *Mieszkańcy gminy Bodzentyn w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej „Ponurego” i „Nurta”* [w:] *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji 1943–2013*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynak, Kielce 2013, s. 141–157).

małe, sprawne i nieuchwytnie oddziały nieprzekraczające plutonu. Do działań specjalnych i w warunkach korzystnych mogą być łączone w większy oddział<sup>23</sup>. Tym samym wyklucza to postawioną przez Libionkę hipotezę.

Stwierdził on też, że po upadku powstania w getcie warszawskim bojownicy Żydowskiej Organizacji Bojowej, którzy ewakuowali się z getta, nie zostali włączeni w skład oddziałów partyzanckich AK i na dowód przytoczył opinię Icchaka Cukiermana „Antka”:

Jako bojownicy – z punktu widzenia AK – byliśmy zbędni wszędzie na polskiej ziemi. Nie chcę przez to powiedzieć, że nie było wśród nich ludzi, dla których ważny był aspekt humanitarny. Ale ich organizacja nie była na to nastawiona. AK nie była organizacją pomocy, była to organizacja wojskowa. I jako taka nie potrzebowała nas ani w walczącym getcie, ani w aryjskiej części Warszawy. Byliśmy im niepotrzebni także w partyzantce – jako Żydzi, wszędzie byliśmy zbędni<sup>24</sup>.

Z opinią o braku miejsca dla Żydów w AK trzeba się zgodzić. Rzeczywiście nie była ona organizacją o charakterze pomocowym, tylko integralną częścią składową Polskich Sił Zbrojnych i miała inne cele podstawowe. Ewakuowani z warszawskiego getta bojownicy nie zostali skierowani do oddziałów partyzanckich poza Warszawą, gdyż w połowie maja 1943 r. oddziały te w dużej mierze były dopiero w fazie tworzenia. W ramach zreorganizowanego w styczniu tego roku pionu dywersji AK – „Kedywu” – grupy dywersyjne działały w sposób nieregularny w oparciu o taktykę małej wojny (walki na własnym terenie). Tymczasem przybyszom należałoby zapewnić bazę lokalową oraz wszelkie inne warunki niezbędne do bytowania w nowym terenie<sup>25</sup>. W Okręgu Radomsko-Kieleckim AK pierwszą formacją, która mogła zaspokoić potrzebę ukrycia większej liczby Żydów, były dopiero Zgrupowania Partyzanckie AK „Ponury”, zorganizowane w połowie czerwca 1943 r. pod dowództwem cichociemnego por. Jana Piwnika „Ponurego”.

---

<sup>23</sup> Załącznik nr 1 do rozkazu nr 252/Kdw dowódcy AK dot. wytycznych do organizowania i prowadzenia walk partyzanckich, Warszawa, 13 III 1943 r. [w:] *Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, wstęp, wybór i oprac. M. Jedynak, Kielce–Kraków 2014, s. 75–78.

<sup>24</sup> Za: D. Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006, s. 93.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 96.



W związku z przedstawionymi powyżej warunkami panującymi pod niemiecką okupacją (m.in. wzajemnymi obawami) można stwierdzić, że okoliczności wstępowania Żydów do oddziałów AK były niekiedy kompromisem między osobistymi poglądami a sytuacją istniejącą na danym terenie. To z kolei sprawiało, że część Żydów służących w AK podczas wojny nie ujawniała swojego pochodzenia. Nie sposób dziś ustalić, co było głównym powodem tej dyskrecji. Mogła ona wynikać z obawy przed ewentualnymi zachowaniami antysemitycznymi wśród towarzyszy broni – Polaków. Jednak równie dobrze mogła stać się już bezwarunkowym odruchem związanym z generalną zasadą dbania o własne bezpieczeństwo. Ta specyficzna forma konspiracji Żydów nawet wśród „swoich” wynikała z ponad trzech lat codziennych doświadczeń wojny. Chroniła przed dekonspiracją zarówno ukrywających się, jak i ludzi, którzy im pomagali. Dodatkowo ukrywanie tożsamości ułatwiała zasada posługiwania się w konspiracji pseudonimami organizacyjnymi. Nikt z towarzyszy walk nie powinien pytać o prawdziwe dane osobowe. Obowiązywała w tym względzie tajemnica, mająca wpływ na bezpieczeństwo zarówno żołnierzy, jak i ich rodzin. Z prezentowanych w dalszej części artykułu jednostkowych przypadków ok. 30 proc. osób przyznawało się do żydowskiego pochodzenia (tych kilkunastu żołnierzy nie może jednak stanowić reprezentatywnej próby do wyciągania daleko idących wniosków)<sup>26</sup>.

Tymczasem dyskrecja i zatajanie pochodzenia skutkują po latach brakiem szerszej wiedzy na temat obywateli narodowości żydowskiej w szeregach AK. Zachowało się po nich niewiele informacji. Często poza stwierdzeniem faktu służby w akowskich oddziałach nie sposób szerzej zarysować ich wojennych losów. Nie pozwala to na dokonanie szczegółowej analizy poszczególnych przypadków i poznanie szerszego kontekstu ich życiowych wyborów. O tym, że Żydzi służyli jednak w AK, wiemy z rozproszonych i częściowych (sygnalnych) analiz zjawiska.

Tezę tę potwierdzają kwerendy i badania prowadzone po II wojnie światowej przez Bernarda Marka – historyka, publicystę, a w latach 1949–1966 dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego. W jego spuściźnie, znajdującej się w Archiwum ŻIH, można wyszukać liczne notatki poświęcone żydowskim konspiratorom z AK.

---

<sup>26</sup> M. Melchior, *Uciekinierzy z gett po „stronie aryjskiej” na prowincji dystryktu warszawskiego – sposoby przetrwania* [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007, s. 350–355.

Wśród nich znalazła się m.in. notatka dotycząca grupy dziesięciu Żydów, którzy przed wybuchem powstania warszawskiego służyli w Zgrupowaniu AK „Bartkiewicz”<sup>27</sup> lub w Zgrupowaniu AK „Krybar”<sup>28</sup>. Po 20 września 1944 r. oba te oddziały zostały połączone w 36. Pułk Piechoty Legii Akademickiej AK<sup>29</sup>. Po kapitulacji powstania, 5 października 1944 r., żołnierze 36. pp AK wymaszerowali do niewoli niemieckiej. Niestety brakuje szczegółowych informacji o dalszych losach żołnierzy narodowości żydowskiej<sup>30</sup>.

Co najmniej kilkanaście osób pochodzenia żydowskiego służyło także w wywodzącym się z Narodowej Organizacji Wojskowej Batalionie AK „Gustaw”<sup>31</sup> oraz w powstałym z niego Batalionie AK „Harnaś”<sup>32</sup>. Wśród żydowskich żołnierzy biorących czynny udział w powstaniu warszawskim był m.in. Józef Levi (Lewi) „Zdzisław”, lekarz z sanitariatu Batalionu AK „Harnaś”, który podczas walk pracował w ambulatorium przy ul. Mazowieckiej 4 w Śródmieściu Północnym<sup>33</sup>.

Natomiast według ustaleń Edwarda Kossoya tylko w samym powstaniu warszawskim (we wszystkich formacjach biorących udział w walkach) wzięło udział co najmniej 1150 Żydów. Byli to m.in. bojownicy ocalali z powstania w getcie warszawskim w 1943 r., Żydzi wyzwoleni w pierwszych dniach powstania warszawskiego

---

<sup>27</sup> Zgrupowanie AK „Bartkiewicz” – oddział AK pod dowództwem mjr. Włodzimierza Zawadzkiego „Bartkiewicza”, walczący od 5 VIII do 3 X 1944 r. w powstaniu warszawskim na terenie Śródmieścia. Po 20 IX Zgrupowanie przeformowane zostało w II i III batalion 36. pp AK; szerzej zob. M. Kledzik, *Zgrupowanie AK majora Bartkiewicza*, Warszawa 2002.

<sup>28</sup> Zgrupowanie AK „Krybar” (Grupa Bojowa „Krybar”, od 3 IX 1944 r. Grupa AK „Powiśle”) – oddział AK pod dowództwem kpt. Cypriana Odorkiewicza „Krybara”, od 3 IX 1944 r. mjr. Stanisława Błaszczaka „Roga”, walczący w powstaniu warszawskim do 6 IX 1944 r. na terenie Powiśla. Po 20 IX żołnierze „Krybara” weszli do 36. pp AK; szerzej zob. W. Rosłonec, *Grupa „Krybar”. Powiśle 1944*, Warszawa 1989.

<sup>29</sup> 36. Pułk Piechoty Legii Akademickiej AK – jednostka Armii Krajowej pod dowództwem ppłk. Stanisława Błaszczaka „Roga”, wchodząca w skład 28. Dywizji Piechoty AK im. Stefana Okrzei. Powstał po 20 IX 1944 r. z połączenia trzech Zgrupowań AK: „Bartkiewicz”, „Róg” i „Krybar”; szerzej zob. M. Kledzik, *Zgrupowanie AK majora Bartkiewicza...*

<sup>30</sup> AŻIH, Spuścizna Bernarda Marka, S/333/170, Notatka „Partyzantka w Polsce”, b.m., b.d., s. 363.

<sup>31</sup> Batalion AK „Gustaw” – oddział AK pod dowództwem mjr. Ludwika Gawrycha „Gustawa”, walczący w powstaniu warszawskim na terenie Starego Miasta i w Śródmieściu, szerzej zob. R. Bielecki, *„Gustaw” – „Harnaś”. Dwa powstańcze bataliony*, Warszawa 1989.

<sup>32</sup> Batalion AK „Harnaś” – oddział AK utworzony 6 VIII 1944 r. na bazie dwóch kompanii Batalionu AK „Gustaw”. Dowodził nim ppor. Marian Krawczyk „Harnaś”. Podczas powstania warszawskiego oddział walczył w rejonie Nowego Świata. Po 3 IX 1944 r. połączony ponownie z Batalionem AK „Gustaw”, szerzej zob. *ibidem*.

<sup>33</sup> K. Kosiński, *„Ekonomia krwi”. Konspiracja narodowa w walczącej Warszawie: 1939–1944–1990*, Warszawa 2020, s. 543.

z KL Warschau na Gęsiówce, a także ci, którzy ukrywali się w mieście. Większość z nich nie wyjawiała swego prawdziwego pochodzenia, co utrudnia szczegółowe obliczenia<sup>34</sup>.

Natomiast z jednostkowych danych wiadomo np., że w Okręgu Warszawskim AK służył m.in. ppor. Josef Ozik (*vel* Julian Dubrownik) „Nili” („Wili”?). Do 1939 r. był podoficerem WP, a po wojnie obronnej w 1939 r. znalazł się w Stalagu IA Stab-lack w dzisiejszych Stabławkach, z którego został zwolniony lub zbiegł. W marcu 1943 r. dołączył do organizacji – jak sam uzasadnił – „z chęci walki z Niemcami [*sic!*] i zemsty za tragedię narodu żydowskiego”. W stopniu sierżanta pełnił funkcję dowódcy kompanii w oddziale N.N. „Wampira”. Wojnę zakończył w szeregach AK w stopniu podporucznika<sup>35</sup>.

Z kolei w Podokręgu AK Piotrków Trybunalski do operującego na tamtejszym terenie Oddziału Partyzanckiego AK „Mściciel” pod dowództwem Tadeusza Bartosiaka „Tadeusza” jesienią 1942 r. przystąpiło dwóch albo trzech nieznanych z imienia i nazwiska Żydów. Mogli to być bracia Szymon i Szmul (Samuel) Cytrynowicze. Posiadali broń palną. Nie zdołano jednak jednoznacznie ustalić charakteru ich zależności wobec oddziału AK. Jak podkreślił Wojciech Zawadzki, według Zdzisława Ignacego Kiełbasińskiego „Dąbala” (zastępcy dowódcy ww. oddziału) Żydzi ci mieli być niemieckimi konfidentami i sprawcami zasadzki pod Albertowem 3 stycznia 1943 r. W wyniku przeprowadzonego przez władze AK dochodzenia zostali oni za zdradę skazani na karę śmierci<sup>36</sup>.

Dane liczbowe uzyskane w wyniku kwerendy w Archiwum ŻIH korelują z informacjami publikowanymi przez AK jeszcze podczas wojny. W „Biuletynie Informacyjnym”, głównym organie prasowym Polskiego Państwa Podziemnego, w sierpniu 1944 r. znalazł się krótki komunikat o obcokrajowcach

---

<sup>34</sup> E. Kossoy, *Żydzi w Powstaniu Warszawskim*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 147, s. 43–78. Więcej imiennych przykładów udziału Żydów w walkach powstańczych zob. B. Engelking, D. Libionka, *Żydzi w powstańczej Warszawie*, Warszawa 2009; K. Bielawski, *Żydzi w Powstaniu Warszawskim*, portal Wirtualny Sztetl, <https://sztetl.org.pl/pl/zydzi-w-powstaniu-warszawskim>, dostęp 8 II 2021 r.

<sup>35</sup> AŻIH, ZŻBUWZzF, 318/23, Akta personalne kombatantów, Kwestionariusz Josefa Ozika, Warszawa, 11 VII 1945 r., s. 146; *ibidem*, Opinia dowódcy Specjalnej Grupy Polityczno-Propagandowej m.st. Warszawy dotycząca Josefa Ozika, Warszawa-Praga, 6 X 1944 r., s. 146.

<sup>36</sup> Wyrok z nieznanych powodów wykonano nie tylko na dwóch lub trzech Żydach z Oddziału Partyzanckiego AK „Mściciel”, lecz także na kilkunastoosobowej grupie Żydów ukrywających się w pobliskim lesie Czólno k. Lubochni, w rejonie działania oddziału; szerzej zob. W. Zawadzki, *Tajemnice Diablej Góry. Historia wyklętej miłości*, Końskie 2017, s. 67–78.

i przedstawicielach mniejszości narodowych służących w Siłach Zbrojnych w Kraju: „W szeregach AK walczą też żołnierze – Żydzi. Liczba ich jest oczywiście stosunkowo niewielka wobec całkowitego prawie wyniszczenia Żydów polskich przez Niemców. Np. w jednym z oddziałów jest 3 Żydów. Komendant Żydowskiej Organizacji Bojowej wezwał wszystkich bojowców żydowskich do udziału w walce Armii Krajowej”<sup>37</sup>. Podkreślić należy, że komunikat ten został opublikowany w oficjalnym organie prasowym Polskiego Państwa Podziemnego. Podobnych do przywołanych z „Biuletynu Informacyjnego” danych o służbie mniejszości w AK w materiałach pochodzących z epoki zapewne można byłoby znaleźć więcej.

W AK faktycznie znajdowali swoje miejsce także Żydzi. Dzielili oni dołę i niedołę partyzanckiego życia na równi ze swoimi towarzyszami broni. Razem stawali do walki przeciwko niemieckiemu okupantowi, razem odnosili zwycięstwa, razem ponosili klęski. Dotychczas w historiografii polskiej niewiele pisało się o pozytywnych wydarzeniach związanych ze służbą Żydów w AK. W niniejszym opracowaniu zostały przedstawione losy tych przedstawicieli mniejszości żydowskiej, którzy dzięki czynnemu udziałowi w strukturach Polski Walczącej na Kielecczyźnie przetrwali II wojnę światową<sup>38</sup>, niemiecką okupację i Zagładę<sup>39</sup>.

---

<sup>37</sup> Studium Polski Podziemnej w Londynie [dalej: SPP], Źródła, 20, Cudzoziemcy w AK; *Słowacy, Francuzi, Żydzi w szeregach AK*, „Biuletyn Informacyjny”, Warszawa, 18 VIII 1944 r., R. 6, nr 55 (263), s. 2.

<sup>38</sup> Autor zdaje sobie sprawę, że żołnierze AK dopuszczali się także zabójstw towarzyszy broni o żydowskim pochodzeniu. Analiza tych przypadków wykracza poza przedmiot artykułu. Dla porządku należy jednak zasygnalizować przynajmniej dwa takie tragiczne zdarzenia: Strz. Roman Olizarowski „Pomsta” – uciekinier z getta warszawskiego. W 1943 r. żołnierz oddziału ochrony radiostacji dalekiego zasięgu por. Jana Kosińskiego „Inspektora Jacka”. W listopadzie przeszedł do Oddziału Dywersji Wojskowej AK „Wybraniec”. Został zabity przez żołnierzy po ujawnieniu informacji o jego pochodzeniu (C. Chlebowski, *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 2017, s. 317; A. Ropelewski, *Wspomnienia z AK*, Warszawa 1957, s. 46–48; A. Skibińska, J. Tokarska-Bakir, „Barabasz” i Żydzi. *Z historii oddziału AK „Wybraniec”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7, s. 78–82). N.N. „Miś” – lekarz w Oddziale Partyzanckim AK „Barwy Białe”. Podejrzewany o szpiegostwo na rzecz Niemców. Zabity wiosną 1944 r. z rozkazu dowódcy oddziału por. Kazimierza Olchowika „Zawiszy” (J. Mazurek, A. Skibińska, „Barwy Białe” w drodze na pomoc walczącej Warszawie. *Zbrodnia AK na Żydach*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7, s. 428).

<sup>39</sup> Aktywność Żydów na Kielecczyźnie zbadana była dotychczas jedynie w odniesieniu do formacji komunistycznych (S. Krakowski [właśc. Shmuel Krakowski], *Żydzi w oddziałach partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Kielecczyźnie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66, s. 51–71).

Pod koniec 1942 r., w trakcie realizowanej wówczas przez Niemców akcji o kryptonimie „Reinhardt” (w ramach tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej), zlikwidowana została większość gett na terenie dystryktu radomskiego. Ocalali Żydzi, którzy zdołali uniknąć wywózki do obozów zagłady bądź obozów pracy przymusowej, pozostawali w ukryciu. Jednym ze sposobów ich przetrwania w zaistniałej sytuacji było przyłączenie się do oddziałów partyzanckich, szukali więc możliwości dotarcia do aktywnych od wiosny 1943 r. grup Armii Krajowej<sup>40</sup>.

Jednym z ocalałych w ten sposób był pochodzący z Grzybowej Góry k. Skarżyska Kościelnego strz. Henryk Kuperszmidt „Bratek”, „Kwiatek”, który ze względu na żydowskie pochodzenie ukrywał się od jesieni 1942 r., a w czerwcu lub lipcu roku następnego dołączył do Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” pod dowództwem por. cc Jana Piwnika „Ponurego” i dostał przydział do I Zgrupowania por. cc Eugeniusza Kaszyńskiego „Nurta”. Całą kampanię 1943 r. walczył bezpośrednio w szeregach 1. plutonu pod dowództwem ppor. Euzebiusza Domoradzkiego „Grotą”<sup>41</sup>.

W czasie, gdy sam był bezpieczny w szeregach AK, 7 lipca 1943 r. w wyniku denuncjacji niemieccy policjanci ze Stützpunktu w Mircu dokonali akcji represyjnej w Skarżysku Kościelnym i Grzybowej Górze. Ekspedycja karna miała na celu odnalezienie ukrywających się przed Niemcami Stefana Sieczki ze Skarżyska Kościelnego i Henryka Kuperszmidta „Kwiatka”. „Z miejscowości Skarżysko Kościelne policjanci uprowadzili Helenę (lat 37), Henryka (lat 13), Barbarę (1 rok) Sieczków oraz Zbigniewa (lat 4) i Balbinę (lat 5) Łyżwów. Następnie z Grzybowej Góry uprowadzili [żonę Henryka] Annę Kuperszmidt, lat 24 i jej córkę Leokadię mającą 1,5 roku. [...] Wszyscy zostali następnie rozstrzelani między Grzybową Górą i Gadką”<sup>42</sup>.

---

<sup>40</sup> Osobnym zagadnieniem (niemożliwym do uchwycenia ze względu na dużą populację niezbędą do przebadania w skali Okręgu Radomsko-Kieleckiego AK) jest prześladowanie losów Polaków żydowskiego pochodzenia. Dla przykładu można przedstawić rodzeństwo służące w 2. pp Leg. AK. Matka ppor. Zdzisława Witebskiego „Poraja” i jego siostry Krystyny Rachtan z d. Witebskiej „Justyny” pochodziła ze zasymilowanej i świeckiej rodziny żydowskiej (Piotr Rachtan, „Krystyna Maria Rachtan, dr nauk ekonomicznych (11 XI 1921 – 22 VI 2007)”, Warszawa, 16 XII 2017 r., mps, s. 2 [w zbiorach autora]).

<sup>41</sup> C. Chlebowski, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie...*, s. 496.

<sup>42</sup> T. Domański, *Działalność Stützpunktu w Mircu w latach 1942–1944* [w:] *Historia Ziemi Starachowickiej*, t. 2: *Polityka okupacyjnych władz niemieckich wobec ludności polskiej w powiecie starachowickim w latach 1939–1945*, red. P. Rozwadowski, Starachowice 2010, s. 95; T. Domański, A. Jankowski, *Represe niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011, s. 203–204.

Zakopano ich w lesie w miejscu stracenia, później jednak rodziny ekshumowały ciała bliskich i pochowały je na cmentarzu w Skarżysku Kościelnym<sup>43</sup>.

Osamotniony Henryk Kuperszmidt pozostał do końca wojny w oddziałach partyzanckich AK, które latem 1944 r. przeformowano w I batalion 2. pp Leg. AK. Podczas akcji „Burza” służył w 2. kompanii ppor. Mariana Świderskiego „Dzika”. W okresie od 6 do 23 września 1944 r. został czasowo przydzielony do patrolu sanitarnego I batalionu 2. pp Leg. AK<sup>44</sup>. Wojnę zakończył w stopniu starszego strzelca. W 1945 r. zmienił nazwisko na Kwieciński<sup>45</sup>.

Warto dodać, że siostra Henryka Kuperszmida „Bratka” – Antołka Kuperszmidt – również w tym czasie się ukrywała. Pełniła funkcję łączniczki oddziału partyzanckiego BCh pod dowództwem kpr. Władysława Jańca „Rinaldiego”<sup>46</sup>.

W tym samym oddziale co Kuperszmidt schronienie znalazła także Halina Kon (*primo voto* Zawadzka). Jesienią 1942 r. zbiegła z getta w Końskich, niedługo przed jego likwidacją. 3 i 7 listopada 1942 r. Niemcy w dwóch transportach (6000 i 3000 osób) wywieźli tamtejszych Żydów do obozu zagłady Treblinka II. Ostatni koneccy Żydzi zostali 6 i 7 stycznia 1943 r. wywiezieni do Szydłowca, a stamtąd 13 stycznia 1943 r. wysłani do Treblinki II<sup>47</sup>.

Po ucieczce z Końskich Halina Kon dotarła do Warszawy, gdzie próbowała się ukrywać. Po stracie fałszywych aryjskich dokumentów zmuszona została do opusz-

---

<sup>43</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Akta Józefa Rella, 7, Wykazy żołnierzy plutonów, obwodów, Pismo wójta gminy Skarżysko Kościelne do Zarządu Powiatowego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Skarżysku-Kamiennej, Skarżysko Kościelne, 24 II 1948 r., s. 4; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach (dalej: AIPN Ki), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach, 53/301, Fotokopie ankiet sądów grodzkich dotyczących egzekucji i grobów masowych, Kwestionariusz nr 107 o egzekucjach masowych i grobach masowych dotyczących Grzybowej Góry, Starachowice-Wierzbnik, 29 IX 1945 r., k. 9–10.

<sup>44</sup> Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej, Archiwum „Nurta”, 3, Rozkaz dowódcy I batalionu 2. pp Leg. AK nr 32/44, b.m., 6 IX 1944 r., b.p.; *ibidem*, Rozkaz dowódcy I batalionu 2. pp Leg. AK nr 36/44, b.m., 23 IX 1944 r., b.p.

<sup>45</sup> AIPN Ki, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach (dalej: WUSW Kielce), 014/1025, Sprawa rozpracowania operacyjnego krypt. „Szantaż”, Notatka służbowa z odbytego spotkania z tajnym współpracownikiem ps. „Tadek” w dniu 19 IV 1968 r., k. 119–119v.

<sup>46</sup> E. Kołomańska, *Polskie podziemie niepodległościowe w ratowaniu Żydów na Kielecczyźnie w latach 1939–1945* [w:] *Żydzi i wojsko polskie...*, s. 240.

<sup>47</sup> H. Zawadzka, *Ucieczka z getta*, Warszawa 2001; *Końskie* [w:] *The Encyclopedia of Jewish Life. Before and during the Holocaust*, t. 2: *K–Sered*, red. S. Spector, New York–Jerusalem 2001, s. 654; *Końskie* [w:] *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, t. 1: *A–M*, red. G. Miron, Jerusalem 2009, s. 340–341.

czenia stolicy. Przez Koluszki i Skarżysko-Kamienną dotarła do Starachowic. Od października 1942 r. do wiosny 1943 r. korzystała ze schronienia u polskiej rodziny Słowików w Starachowicach. Była to rodzina współpracująca z Podobwodem AK Starachowice. Ukrywała się pod polskim nazwiskiem. Na ich prośbę jako łączniczka wzięła udział (w lipcu 1943 r.?) w nieudanej akcji na inkasenta konsumu zakładów Reichswerke Hermann Göring w Starachowicach. Po aresztowaniu głównych wykonawców ze względów bezpieczeństwa została skierowana przez Komendę Podobwodu AK Starachowice do najbliższego terytorialnie oddziału partyzanckiego. Był to wspomniany 1. pluton I Zgrupowania Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” dowodzony przez ppor. Euzebiusza Domoradzkiego „Grota”<sup>48</sup>.

W lesie Halina Kon przyjęła pseudonim „Malina” i otrzymała przydział do służby sanitarnej. Polowym lazaretem zarządzał ppor. lek. Kazimierz Łotkowski „Zan”<sup>49</sup>. Według niepotwierdzonych informacji żona ppor. Łotkowskiego „była ochrzczonej przed wojną Żydówką. Ktoś z sąsiadów doniósł o tym Niemcom i kobieta została aresztowana. Kazikowi udało się uciec i schronić w lesie, natomiast los jego żony był dotąd nieznan”<sup>50</sup>.

Halina Kon „Malina” przebywała w oddziale AK na Wykusie w Górach Świętokrzyskich do jesieni 1943 r. Została przeszkolona w zakresie posługiwania się bronią, a także z udzielania pierwszej pomocy. Jako sanitariuszka brała udział w akcjach bojowych Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”. Na równi z innymi dzieliła los wszystkich żołnierzy, a wspominała to następująco:

Kilkakrotnie brałam udział w akcjach, niekiedy w odległych miejscach. [...] Nie znałam nazw miejscowości, do których nas wysyłano, ani ludzi, u których zjawialiśmy się w nocy. Wiedziałam, że najczęściej były to osoby współpracujące z partyzantką. Niekiedy jednak byli to niemieccy kolaboranci i nasze niespodziewane wizyty stanowiły groźbę lub nawet karę. Mimo wszystkich trudności i stałego zagrożenia, w jakim żyłam w obozie i podczas wypadów w teren, czułam się tu bezpieczniej niż w Starachowicach. Mały pistolet, który zawsze

---

<sup>48</sup> H. Zawadzka, *Ucieczka z getta...*, s. 119–121.

<sup>49</sup> C. Chlebowski, *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie...*, s. 192, 493.

<sup>50</sup> H. Zawadzka, *Ucieczka z getta...*, s. 122.

miałam przy sobie, poprawiał mi samopoczucie. W lesie nie reagowałam już na słowo Żyd, tak jak w Starachowicach<sup>51</sup>.

Natomiast w 1. plutonie kpr. pchor. Władysława Wasilewskiego „Oseta” w III Zgrupowaniu dowodzonym ppor. Stanisława Pałaca „Mariańskiego” służył Izrael Czyżyk „Adam” (*vel* „Adam Jemioła” *vel* „Stefan Salwowski”). Ten warszawski krawiec i członek „Bundu” po wybuchu II wojny światowej przedostał się na wschodnie tereny Polski. W latach 1939–1941 mieszkał we Lwowie znajdującym się pod okupacją sowiecką i nadal trudnił się krawiectwem. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej opuścił to miasto z obawy przed aresztowaniem przez Niemców<sup>52</sup>.

Dotarł na Kielecczynę, gdzie dołączył do oddziałów GL. Od 3 marca 1943 r. służył w 1. drużynie plutonu kpr. pchor. Władysława Wasilewskiego „Oseta” w oddziale GL im. Ziemi Kieleckiej pod dowództwem ppor. Ignacego Robba (Rosenfarba) „Narbutta” (również Żyda). Po rozbiciu oddziałów GL przez Niemców (pod Zalezianką 15 maja 1943 r.) przystąpił wraz z plutonem „Oseta” do Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury” i przeszedł cały ich szlak bojowy. Zimą przetrwał ze skadrowanym oddziałem w rejonie Opatowa<sup>53</sup>.

Wiosną 1944 r. podczas akcji „Burza” Izrael Czyżyk pełnił funkcję dowódcy sekcji ciężkiej broni maszynowej w 4. plutonie broni ciężkiej 1. kompanii I batalionu 2. pp Leg. AK. Jego sekcja obsługiwała wyprodukowany w Polsce ciężki karabin maszynowy Browning wz. 30. Wojnę w szeregach AK zakończył w stopniu plutonowego<sup>54</sup>.

W tym samym pułku (lecz w szeregach 2. drużyny 3. plutonu 2. kompanii I batalionu) od ostatnich dni lipca 1944 r. jako sekcyjny służył strz. Józef (Zvi)

---

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 124.

<sup>52</sup> AŻIH, ZŻBUWZZF, 318/22, Akta personalne kombatantów, Kwestionariusz Izraela Czyżyka, [Warszawa], b.d., s. 90.

<sup>53</sup> AIPN Ki, Archiwum Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii Krajowej „Ponury”–„Nurt” (dalej: ASP), 212/393, Teczka osobowa Stanisława Pałaca, Oświadczenie Izraela Czyżyka, Warszawa, 17 VIII 1945 r., k. 4; AŻIH, ZŻBUWZZF, 318/22, Akta personalne kombatantów, Kwestionariusz Izraela Czyżyka, [Warszawa], b.d., s. 90; C. Chlebowski, *Pozdrowcie Góry Świętokrzyskie...*, s. 512; M. Jedynek, *Władysław Wasilewski „Oset”, „Odrowgż” (1921–1943). Harcerski instruktor i partyzancki dowódca*, Kielce 2016, s. 46; *Zestawienie osobowe żołnierzy Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”, b.m., XII 1943 r.* [w:] *Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, s. 273.

<sup>54</sup> AIPN Ki, ASP, 212/393, Teczka osobowa Stanisława Pałaca, Oświadczenie Izraela Czyżyka, Warszawa, 17 VIII 1945 r., k. 4.



Halperin „Ziuk”, który oficjalnie występował pod przybranym w 1942 r. nazwiskiem Józef Malczewski. Do wiosny 1944 r. ukrywał się w rejonie Baranowicz, skąd przez Warszawę dotarł na Kielecczyznę. Kierując się do oddziału partyzanckiego AK, powiedział oficerowi łącznikowemu:

Chciałbym przyłączyć się do takiej jednostki, w której nie ma nastawienia antysemitckiego, jako że moja ukochana kuzynka wyszła za mąż za Żyda. Odpowiedział mi, że w Armii Krajowej są również Żydzi, chociaż jest ich niewielu; że wielu z tych, którym udało się uniknąć śmierci, przyłączyło się do Armii Ludowej; że obie organizacje pomagały powstańcom getta i wyraził ubolewanie, że pomoc ta miała tak mały zasięg i że heroiczne powstanie zostało tak brutalnie zdławione. Zachwalał oddział kapitana „Nurta”, do którego zamierzał mnie wysłać<sup>55</sup>.

„Ziuk” do oddziału dotarł z grupą ośmiu namówionych przez niego Polaków, leśników, którzy specjalnie w tym celu przybyli z Baranowicz do Suchedniowa i tam zdezerterowali z bronią. Z oddziałem przeszedł całą kampanię 1944 r., biorąc udział m.in. w akcji w Dziebałtowie (w nocy z 26 na 27 sierpnia 1944 r.) oraz w bitwach pod Lipnem i Chotowem (29–30 października 1944 r.). Wojnę zakończył w stopniu starszego strzelca<sup>56</sup>.

Natomiast w 4. kompanii „Jędrusiów” II batalionu 2. pp Leg. AK służył strz. Jerzy Bette „Papcio”. Do oddziału dołączył już w 1943 r., gdy grupa działała niezależnie od AK jako Oddział Partyzancki „Jędrusie”. Jak wspominał jego towarzysz broni Włodzimierz Gruszczyński „Jach”,

robił wrażenie szczęśliwego, że ma go kto ochraniać i... że nie musi chodzić na akcje; tak było bezpieczniej dla obu stron. Bette przyszedł do grupy w lecie 1943 r. z dwoma pistoletami maszynowymi typu Bergman (używany w tym czasie tylko przez niemieckie służby policyjne). Spotkał go idącego, oczywiście bez broni, na drodze od Klimontowa w kierunku Sulisławic [Marcin Kozłowski] »Łysy«. Rozpoznając w nim obcego, zażądał, pod bronią, wylegitymowania się.

---

<sup>55</sup> J. Halperin, *Ludzie są wszędzie*, Warszawa 2002, s. 240–241.

<sup>56</sup> Karta ewidencyjna Józefa Halperina, [Warszawa], 27 VII 1989 r. (ze zbiorów Zdzisława Rachta-  
na „Halnego”); J. Halperin, *Ludzie są wszędzie...*, s. 243–294.

Bette nie tail swojego wyznania. W uzbrojonym człowieku domyślał się człowieka podziemia. Wystąpił z ofertą pracy jako człowiek wykształcony. Został przyjęty. Twierdził, że uciekł z sandomierskiego więzienia.

W sierpniu 1944 r. Jerzy Bette zdezerterował z oddziału. Prawdopodobnie przeszedł do oddziału BCh, a następnie do AL<sup>57</sup>.

Natomiast w szeregach 9. kompanii por. Tadeusza Kolatorowicza „Kruka” w III batalionie kpt. Stefana Kępy „Pochmurnego” w 2. pp Leg. AK znalazł się nieznanym z imienia Gitman „Kukułka”. Pisał o nim w swoich wspomnieniach Tadeusz Jandula „Nowy”: „przyjaźniłem się z Żydem ze Staszowa, Gitmanem »Kukułką«, który nie mogąc sypiać po nocach z powodu wcześniej odmrożonych stóp, umiłał mi nocne warty żydowskimi dowcipami i opowiastkami”<sup>58</sup>. Niestety, na jego temat nie zachowały się żadne szczegółowe informacje.

Osoby o żydowskich korzeniach służyły także w innych jednostkach partyzanckich AK. W 1944 r. podczas odtwarzania Sił Zbrojnych w Kraju na stanowisko lekarza I batalionu 172. pp AK, sformowanego na terenie Obwodu AK Kozienice w Inspektoracie Radomskim AK, wyznaczony został wspomniany wcześniej ppor. dr med. Julian Aleksandrowicz „Twardy”, uciekinier z krakowskiego getta. Ta niezmobilizowana w pełni jednostka 27 sierpnia 1944 r. weszła w skład 3. pp Leg. AK jako III batalion. Do drugiej połowy sierpnia 1944 r. ppor. „Twardy” pełnił swoją funkcję w tym oddziale. Następnie został przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa sanitariatu 2. Dywizji Piechoty Legionów AK, gdzie pozostał do końca października 1944 r.<sup>59</sup>

Również w 4. pp Leg. AK służył inny lekarz pochodzenia żydowskiego – por. lek. Adam Browar-Paszkowski „Lepszy”. Do sanitariatu pułkowego przydzielony został na czas od 27 sierpnia do 19 września 1944 r.<sup>60</sup>

---

<sup>57</sup> W. Gruszczyński, *Odwet i Jędrusie. Monografia*, Zagnańsk 2011, s. 152.

<sup>58</sup> T. Jandula „Nowy”, *Ocaliń od zapomnienia*, t. 3, Końskie 1998, s. 947.

<sup>59</sup> J. Aleksandrowicz, *Kartki z dziennika doktora Twardego*, Kraków 2001, s. 132–171; J. Aleksandrowicz, E. Stawowy, *Tyle wart człowiek...*, Lublin 1992, s. 86–109; M. Rice, *A Doctor's War Testimony. The Four Incarnations of "Dr. Twardy" [w:] Jewish Medicine and Healthcare in Central Eastern Europe. Shared Identities, Entangled Histories*, red. M. Moskalewicz, U. Caumanns, F. Dross, Cham 2019, s. 199–217.

<sup>60</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie, 0423/2943, Sprawa operacyjna krypt. „Łącznik” dotycząca Adama Browar-Paszkowskiego; W. Borzobohaty, *„Jodła”. Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988, s. 387.

Na ślad żydowskich żołnierzy udało się także trafić w oddziałach formowanych w drugim rzucie, podczas odtwarzania Sił Zbrojnych w Kraju. W zdziękowanym po bitwie na Piotrowym Polu (1–2 października 1944 r.) Iłżeckim Pułku Piechoty AK służyło dwóch Żydów z Szydłowca. Zdołali oni wydostać się z pola walki razem z innymi żołnierzami. Przeszli pod rozkazy ppor. Seweryna Maczugi *vel* Andrzeja Bielańskiego „Wrzosa” i z jego kompanią przez pewien czas trwali w rejonie Parszowa i Suchedniowa do przełomu listopada i grudnia 1944 r. Niestety nie zostali zapamiętani z imion lub nazwisk<sup>61</sup>.

Żołnierze AK pomagali przedstawicielom mniejszości żydowskiej nie tylko w Górach Świętokrzyskich i nie tylko poprzez przyjmowanie ich w swoje szeregi. Wartym odnotowania przykładem jest działalność oddziału partyzanckiego „Kedywu” Obwodu AK Częstochowa pod dowództwem ppor. Jerzego Kurpińskiego „Ponurego”. W 1943 r., gdy jego ludzie operowali w rejonie Złotego Potoku i Włoszczowy, „żywili stale kilkunastu Żydów z Żarek i Włoszczowy. Dostarczali im także »w miarę możliwości oddziału« lekarstwa, odzież i bieliznę”<sup>62</sup>. Podobną akcją pomocową prowadziły też inne podmioty Polskiej Walczącej, m.in. Oddział Specjalny BCh pod dowództwem kpr. pchor. Eugeniusza Fąfary „Nawrota” w rejonie Opatowa oraz struktury terenowe podległe ppor. Janowi Pszczole „Wojnarowi”, komendantowi Obwodu BCh w Pińczowie<sup>63</sup>.

Udział Żydów w wysiłku zbrojnym w oddziałach AK nie różnił się niczym szczególnym od służby innych żołnierzy. Te same warunki i traktowanie spotkały w lesie Polaków i Żydów, a także Austriaków, Brytyjczyków, Francuzów i Niemców. Po wojnie Józef Halperin „Ziuk” tak wspominał tamte czasy:

W lesie byłem człowiekiem mającym prawo żyć; w okresie tym czułem, że nie jestem już sam, że wokół mnie są ludzie, którzy – na dobre i na złe – dzielą mój

---

<sup>61</sup> R. Trzmiel, *O oddziale partyzanckim AK Seweryna Maczugi (Andrzeja Bielańskiego) „Wrzosa”*, „Nowe Pismo Starachowickie” 1991, cz. 1, nr 4, s. 7; cz. 2, nr 5, s. 6; L. Żmijewski, *Parszów i okolice. Z dziejów powiatu starachowickiego*, Starachowice 2000, s. 36–37.

<sup>62</sup> J. Hera, *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, Warszawa 2014, s. 491. Autorka w swojej pracy omówiła także działalność pomocową żołnierzy AK i BCh oraz członków NSZ wobec Żydów w innych częściach okupowanej Polski (*ibidem*, s. 488–492).

<sup>63</sup> *Bataliony Chłopskie w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie*, red. K. Przybysz, Warszawa 1975, s. 305–306; E. Kołomańska, *Polskie podziemie niepodległościowe w ratowaniu Żydów na Kielecczyźnie w latach 1939–1945* [w:] *Żydzi i wojsko polskie...*, s. 244–245.

los. I uczucie to wzbudziło we mnie nadzieję, że po otaczającej nas wszystkich długiej nocy wszędzie światło dzienne. Do tego uczucia przyczyniała się w znacznym stopniu specyficzna atmosfera panująca w oddziale [kpt. cc Eugeniusza Kaszyńskiego] „Nurta”, dająca ludziom poczucie bezpieczeństwa, że nie zostaną zaskoczeni przez wroga, że nie będą bez potrzeby narażani na niebezpieczeństwo, że będą traktowani po ludzku i że zapewnione będą podstawowe ich potrzeby. W batalionie tym panowały porządek, koleżeństwo, samodyscyplina bez rygoru wojskowego<sup>64</sup>.

W podobnym tonie wypowiedział się plut. Izrael Czyżyk „Adam”, który po II wojnie światowej był aktywnym członkiem Komitetu Żydowskiego w Warszawie i Warszawskiego Komitetu „Bundu”. Po półtorarocznej służbie w szeregach AK, w sierpniu 1945 r. napisał następujące oświadczenie:

Od czerwca 1943 r. do końca listopada 1944 r. byłem w oddziale partyzanckim AK pod dowództwem kpt. [Stanisława Pałaca] „Mariańskiego”. Pod dowództwem kpt. „Mariańskiego” stoczyliśmy liczne boje i zwycięskie walki z Niemcami. W stosunku do żołnierzy kpt. „Mariański” był sprawiedliwym i życzliwym dowódcą, nie czyniąc żadnych różnic pod względem narodowościowym<sup>65</sup>.

Jeszcze jeden niezależny od pozostałych i z całą pewnością samodzielny oraz w pełni świadomy osąd służby w szeregach I batalionu 172. pp AK i III batalionu 3. pp Leg. AK pozostawił po sobie por. Julian Aleksandrowicz „Twardy”, który tak wspominał swój przydział do oddziałów partyzanckich AK:

Jedno wielkie uczucie nie opuszczało mnie, najpiękniejsze i najbardziej ludzkie: poczucie wolności. Miałem świadomość tego, że moje życie jest teraz w moich własnych rękach, że ja sam nim dysponuję – nie wróg. Że zginąć mogę tylko w walce, a nie jak bezbronna istota, zdana na łaskę losu. Poczucie odzyskanej ludzkiej godności na drodze, którą z pomocą Prawdziwych Ludzi sam wywalczyłem, było rekompensatą

---

<sup>64</sup> J. Halperin, *Ludzie są wszędzie...*, s. 289–290.

<sup>65</sup> AIPN Ki, ASP, 212/393, Teczka osobowa Stanisława Pałaca, Oświadczenie Izraela Czyżyka, Warszawa, 17 VIII 1945 r., k. 4.

wczorajszych upokorzeń. Znów jestem żołnierzem, ale o jakżeż zwielokrotnionej świadomości mej służby, mej roli społecznej – niżonego września 1939 roku<sup>66</sup>.

Przedstawione powyżej sylwetki żołnierzy i ich świadectwa stanowią potwierdzenie faktu, że w strukturach Sił Zbrojnych w Kraju Żydzi mogli służyć i służyli. Nawet jeżeli wielu z nich nie zdecydowało się na ujawnienie swojego pochodzenia, czuli się bezpiecznie w oddziałach partyzanckich w Okręgu Radomsko-Kieleckim AK. Tego typu nieznane epizody z najnowszej historii narodów polskiego i żydowskiego należy upowszechniać. Powinny być one dla przyszłych pokoleń dowodem na możliwe współistnienie różnych religii w jednym miejscu i czasie, nawet w tak trudnym okresie, jakim była wojna.

Temat działalności Żydów w Armii Krajowej jest zbadany jedynie fragmentarycznie i w dalszym ciągu mało znany. Zdając sobie sprawę z tego, że niniejszy artykuł stanowi zaledwie przyczynek do badań nad ich służbą w szeregach Polskiego Państwa Podziemnego, mam nadzieję, że otworzy on szerszą dyskusję nad problemem i stanie się asumptem do zrozumienia tej ważnej kwestii z historii II wojny światowej.

---

<sup>66</sup> J. Aleksandrowicz, *Kartki z dziennika...*, s. 74.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Józefa Rella

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut  
Pamięci Narodowej w Kielcach

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach

Archiwum Stowarzyszenia Pamięci Świętokrzyskich Zgrupowań Partyzanckich Armii  
Krajowej „Ponury”–„Nurt”

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie

Spuścizna Bernarda Marka

Spuścizna Szymona Datnera

Związek Żydów Byłych Uczestników Walki Zbrojnej z Faszyzmem

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

Armia Krajowa

Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Kamiennej

Archiwum „Nurta”

Muzeum Jacka Malczewskiego w Radomiu

DH/3334, Pismo komendanta Obwodu AK Ilża dotyczące funkcjonowania Gestapo,  
b.m., 2 IX 1944 r., b.p.

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Źródła

Zbiory Marka Jedynaka

Rachtan P., Krystyna Maria Rachtan, dr nauk ekonomicznych (11 XI 1921 – 22 VI 2007), Warszawa, 16 XII 2017 r., mps

Zbiory Zdzisława Rachtana „Halnego”

Karta ewidencyjna Józefa Halperina, [Warszawa], 27 VII 1989 r.

### **Wspomnienia**

Aleksandrowicz J., *Kartki z dziennika doktora Twardego*, Kraków 2001.

Aleksandrowicz J., Stawowy E., *Tyle wart człowiek...*, Lublin 1992.

Gruszczyński W., *Odwet i Jędrusie. Monografia*, Zagnańsk 2011.

Halperin J., *Ludzie są wszędzie*, Warszawa 2002.

Jandula T., „Nowy”, *Ocalić od zapomnienia*, t. 3, Końskie 1998.

Ropelewski A., *Wspomnienia z AK*, Warszawa 1957.

Zawadzka H., *Ucieczka z getta*, Warszawa 2001.

### **Opracowania**

*Bataliony Chłopskie w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie*, red. K. Przybysz, Warszawa 1975.

Berendt G., „Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949”, *August Grabski, Warszawa 2002*, „Dzieje Najnowsze” 2004, R. 36, nr 3.

Berendt G., *Żydzi zbiegli z gett i obozów śmierci [w:] Zagłada Żydów na polskiej prowincji*, red. A. Sitarek, M. Trębacz, E. Wiatr, Łódź 2012.

Bielecki R., „Gustaw”–„Harnaś”. *Dwa powstańcze bataliony*, Warszawa 1989.

Borzobohaty W., „Jodła”. *Okręg Radomsko-Kielecki ZWZ–AK 1939–1945*, Warszawa 1988.

Browning Christopher R., *Pamięć przetrwania. Nazistowski obóz pracy oczami więźniów*, Wołowiec 2012.

Chlebowski C., *Pozdrówcie Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 2017.

*Dokumenty do dziejów Zgrupowań Partyzanckich AK „Ponury”*, wstęp, wybór i oprac. M. Jedynak, Kielce–Kraków 2014.

Domański T., *Działalność Stützpunktu w Mircu w latach 1942–1944 [w:] Historia Ziemi Starachowickiej*, t. 2: *Polityka okupacyjnych władz niemieckich wobec ludności polskiej w powiecie starachowickim w latach 1939–1945*, red. P. Rozwadowski, Starachowice 2010.

- Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011.
- Engelking B., Libionka D., *Żydzi w powstańczej Warszawie*, Warszawa 2009.
- Grabski A., *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2002.
- Henschel Ch., *Juden im Militär. Erfahrung und Erinnerung im 19. und 20. Jahrhundert*, „Jahrbuch des Simon-Dubnow-Instituts” 2013, nr 12.
- Hera J., *Polacy ratujący Żydów. Słownik*, Warszawa 2014.
- Jedynak M., *Mieszkańcy gminy Bodzentyn w oddziałach partyzanckich Armii Krajowej „Ponurego” i „Nurta”* [w:] *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej. W 70. rocznicę pacyfikacji 1943–2013*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynak, Kielce 2013.
- Jedynak M., *Władysław Wasilewski „Oset”, „Odrowąż” (1921–1943). Harcerski instruktor i partyzancki dowódca*, Kielce 2016.
- Kledzik M., *Zgrupowanie AK majora Bartkiewicza*, Warszawa 2002.
- Kołomańska E., *Polskie podziemie niepodległościowe w ratowaniu Żydów na Kielecczyźnie w latach 1939–1945* [w:] *Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2020.
- Kosiński K., *„Ekonomia krwi”. Konspiracja narodowa w walczącej Warszawie: 1939–1944–1990*, Warszawa 2020.
- Kossov E., *Żydzi w Powstaniu Warszawskim*, „Zeszyty Historyczne” 2004, nr 147.
- Krakowski S. [właśc. Krakowski Shmuel], *Żydzi w oddziałach partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Kielecczyźnie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1968, nr 65–66.
- Libionka D., *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich* [w:] *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, t. 24, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006.
- Mazurek J., Skibińska A., *„Barwy Białe” w drodze na pomoc walczącej Warszawie. Zbrodnia AK na Żydach, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”* 2011, nr 7.
- Meirtchak B., *Jews-Officers in the Polish Armed Forces 1939–1945*, Tel-Aviv 2001.
- Meirtchak B., *Żydzi-żołnierze wojsk polskich polegli na frontach II wojny światowej*, tłum. Z. Rosiński, Warszawa 2001.
- Melchior M., *Uciekinierzy z gett po „stronie aryjskiej” na prowincji dystryktu warszawskiego – sposoby przetrwania* [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007.



- Rice M., *A Doctor's War Testimony. The Four Incarnations of "Dr. Twardy"* [w:] *Jewish Medicine and Healthcare in Central Eastern Europe. Shared Identities, Entangled Histories*, red. M. Moskalewicz, U. Caumanns, F. Dross, Cham 2019.
- Rosłonec W., *Grupa „Krybar”. Powiśle 1944*, Warszawa 1989.
- Skibińska A., Tokarska-Bakir J., „Barabas” i Żydzi. *Z historii oddziału AK „Wybraniec”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2011, nr 7.
- The Encyclopedia of Jewish Life. Before and during the Holocaust*, t. 2: K–Sered, red. S. Spector, New York–Jerusalem 2001.
- The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, t. 1: A–M, red. G. Miron, Jerusalem 2009.
- Trzmieł R., *O oddziale partyzanckim AK Seweryna Maczugi (Andrzeja Bielańskiego) „Wrzosa”*, „Nowe Pismo Starachowic” 1991, cz. 1, nr 4; cz. 2, nr 5.
- Wierzbiński M., *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 2007.
- Zawadzki W., *Tajemnice Diablej Góry. Historia wyklętej miłości*, Końskie 2017.
- Zimmerman J.D., *Polskie Państwo Podziemne i Żydzi w czasie II wojny światowej*, tłum. M. Macińska, Warszawa 2018.
- Zimmerman J.D., *The Polish Underground and the Jews 1939–1945*, Cambridge 2015.
- Żmijewski L., *Parszów i okolice. Z dziejów powiatu starachowickiego*, Starachowice 2000.
- Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2020.
- Żydzi w Polsce w służbie Rzeczypospolitej 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002.

## Prasa

„Biuletyn Informacyjny”, 18 VIII 1944 r., R. 6, nr 55 (263).

## Internet

- Bielawski K., *Żydzi w Powstaniu Warszawskim*, portal Wirtualny Sztetl, <https://sztetl.org.pl/pl/zydzy-w-powstaniu-warszawskim>, dostęp 8 II 2021 r.
- Portal Żydowskiego Instytutu Historycznego, [http://www.jhi.pl/psj/Zwiazek\\_Partyzantow\\_Zydow\\_\(ZPZ\)](http://www.jhi.pl/psj/Zwiazek_Partyzantow_Zydow_(ZPZ)), dostęp 22 II 2018 r.

## STRESZCZENIE

Podczas II wojny światowej nieliczni ocalali z zagłady Żydzi znaleźli schronienie w szeregach Armii Krajowej. W artykule przedstawione zostały losy tych Żydów, którzy w latach 1943–1944 służyli w oddziałach partyzanckich zorganizowanych i działających w Okręgu Radomsko-Kieleckim AK. Z powodu skromnej bazy źródłowej w sposób przyczynkowski przedstawione zostały ich motywacje, okoliczności wstąpienia w szeregi Sił Zbrojnych w Kraju, przebieg służby, a czasem i dalsze losy. Sylwetki żołnierzy i ich świadectwa stanowią potwierdzenie faktu, że w strukturach AK Żydzi mogli służyć i rzeczywiście służyli.

## SŁOWA KLUCZOWE

Armia Krajowa • Żydzi • II wojna światowa •  
partyzantka • Kielecczyzna